

Sygn. akt I ACa 592/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	<b><i>SSA Hanna Nowicka de Poraj</i></b> SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko A. N. i P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 marca 2012 r. sygn. akt I C 1857/10

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego J. S. z Kancelarii w N. kwotę 1230 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści złotych) w tym 230 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 592/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny, wyrokiem z dnia 7 marca 2012 roku, sygn. akt I C 1857/10, oddalił powództwo B. K. przeciwko A. N. i P. K. o zapłatę oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. S. kwotę 3.075 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. K. zawarła w 1989 roku związek małżeński ze S. K.. W 1992 roku S. K. razem z A. N. i P. K. zawarli umowę spółki cywilnej, która w 2001 roku została przekształcona w spółkę jawną, działającą pod firmą (...), K., K. s.j. Przedmiotem działalności wskazanej spółki było między innymi sprzedaż wyposażenia biura, wykonywanie sieci komputerowych, produkcja komputerów oraz doradztwo w tym zakresie. Udziały w zyskach wynosiły po 33,3%

dla każdego wspólnika. W 2005 roku Sąd rozwiązał małżeństwo B. i S. K. przez rozwód z winy obu stron. Powódka nie uczestniczyła w działalności spółki, a jej wspólnicy nigdy nie składali jej obietnic w zakresie zatrudnienia. Przed 2003 rokiem powódka często przychodziła do siedziby spółki, gdzie wszczyniała kłótnie z mężem i zaczepiała klientów. Pozostali wspólnicy starali się nie nawiązywać z nią żadnego kontaktu.

Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania powódki, ponieważ nie stawiała się na termin rozprawy i nie usprawiedliwiła w sposób należyty swojej obecności.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie istnieją żadne podstawy uzasadniające roszczenia powódki, ani z przepisu art. 415 k.c., ani z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., ani z art. 471 § 1 k.c. i nast. Powódka nie udowodniła, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych (dobrego imienia, godności) przez pozwanych. Nie stanowi naruszenia dóbr osobistych odmowa zatrudnienia w wyżej wymienionej spółce, ponieważ decyzja ta była uzasadniona brakiem odpowiednich kwalifikacji po stronie powódki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał również podstaw do odpowiedzialności kontraktowej pozwanych. Ani umowa spółki, ani dalsze porozumienia nie dają podstaw dla rozliczenia się pozwanych z powódką. Ewentualne zobowiązania towarzyskie, które również nie zostały potwierdzone, nie stanowią podstawy dla roszczeń pieniężnych. Ponadto powódka nie udowodniła w żaden sposób wysokości poniesionej szkody majątkowej i niemajątkowej.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Powódka zarzuciła, że Sąd Okręgowy wydał wyrok pod jej nieobecność, pomimo że została powódka powiadomiona Sąd o swojej nieobecności usprawiedliwionej zaświadczeniem lekarskim. Zarzuciła ponadto, że była nieprawidłowo reprezentowana przez radcę prawnego J. S. mimo iż nie wyrażała zgody na tę reprezentację i nie podpisała żadnego pełnomocnictwa. Wreszcie powódka podniosła, iż Sąd nie zobowiązał pozwanych do dostarczenia umowy spółki pomimo jej pisemnego wniosku w tym przedmiocie.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych żądanej przez nią kwoty 4 mln. zł.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Na wstępie należy zauważyć, że zarówno treść pozwu, jak i apelacji, wskazuje, że powódka wytaczając powództwo przeciwko wspólnikom byłego męża kierowała się silnymi emocjami, obwiniając ich za rozpad swojego małżeństwa. Powyższe nie świadczy o istnieniu po stronie powódki roszczeń majątkowych względem pozwanych. Sąd I instancji prawidłowo ocenił fakty wskazywane przez powódkę, trafnie wskazując, że brak jest podstaw do zastosowania przepisów o odpowiedzialności deliktowej, czy też kontraktowej pozwanych. Pozwani nie wyrządzili powódce szkody czy to majątkowej wymagającej odszkodowania, czy też niemajątkowej wymagającej zadośćuczynienia, w oparciu o przepisy wskazane przez Sąd I instancji, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie stwarza żadnych roszczeń po stronie powódki odmowa jej zatrudnienia przez pozwanych, gdyż pozwani nie byli prawnie ograniczeni w wyborze pracowników prowadzonej przez siebie spółki. Niezależnie od tego, jak wynika z samej treści pism powódki, to przede wszystkim jej były mąż nie chciał aby pracowała w spółce. Obowiązki wynikające z przyjacielskich stosunków nie mogą tworzyć konkretnych zobowiązań cywilnoprawnych, mogących stanowić podstawę roszczeń. Ponadto powódka wskazała, że zawierała ustną umowę z mężem dotyczącą przeznaczenia środków pieniężnych uzyskanych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Tak więc powódki z pozwanymi nie łączył żaden węzeł obligacyjny. Trafnie przyjął też Sąd Okręgowy, że powódka nie udowodniła, by pozwani naruszyli jej dobra osobiste, poprzez nie okazywanie jej szacunku, jako żonie wspólnika.

Mając na uwadze treść całej apelacji powódki Sąd rozważył też czy w sprawie nie doszło do naruszenia prawa powódki do obrony (art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Obecnie utrwalona jest linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wtedy, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony

przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Przyjmuje się przy tym, że o zaistnieniu powyższego przypadku nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie Sądu I instancji nie naruszyło w żaden sposób praw powódki ani nie uniemożliwiło jej obrony. Powódka za każdym razem była wzywana na termin kolejnych rozpraw, została jednocześnie pouczona o konieczności przedłożenia zaświadczenia lekarza sądowego usprawiedliwiającego jej nieobecność. Sąd Okręgowy ze swojej strony zapewnił powódce możliwość uczestniczenia osobistego w rozprawach i popierania swojego roszczenia.

Na rozprawie w dniu 7 marca 2012 roku, na której powódka była nieobecna, został wydany wyrok oddalający jej powództwo. Wbrew zarzutom powódki brak było podstaw do odroczenia rozprawy. Nie można bowiem zgodzić się z powódką, że w sposób prawidłowy usprawiedliwiła swoją nieobecność na wskazanym terminie rozprawy. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 2141 §1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. O cytowanym wyżej przepisie powódka była informowana za każdym razem, w przypadku wzywania na termin rozprawy (na odwrocie każdego wezwania). Dołączone przez nią zaświadczenie od lekarza w dniu 7 marca 2012 roku nie spełnia wymogu wystawienia go przez lekarza sądowego. Ponadto należy zauważyć, że z przedłożonego zaświadczenia datowanego na dzień 3 marca 2012 roku nie wynika aby powódka nie mogła się stawić na rozprawę w dniu 7 marca 2012 roku. Rozpoznanie u niej stanów depresyjnych z zaleceniem unikania sytuacji stresowych nie jest równoznaczne z niemożliwością stawienia się w sądzie. Tym samym należy uznać, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził rozprawę w dniu 7 marca 2012 roku, wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powódki pominął dowód z jej przesłuchania i wydał wyrok.

Sąd Okręgowy ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego J. S.. Wydając powyższą decyzję kierował się koniecznością zapewnienia powódce jak najszerszej pomocy w dochodzeniu roszczenia, mając na uwadze utrudniony kontakt z powódką na rozprawie w dniu 5 października 2011 roku (zeznawała, ignorując pytania Sądu w sposób bardzo chaotyczny), a także samą treść pozwu i podane w nim podstawy faktyczne dochodzonego roszczenia. Tym samym wskazaną decyzją Sądu należy uznać za usprawiedliwioną okolicznościami przedmiotowej sprawy. W orzecznictwie podkreśla się, że wyznaczenie pełnomocnika z urzędu jest równoznaczne z udzieleniem mu pełnomocnictwa przez stronę, którą ma reprezentować. Tak więc powódka nie musiała udzielać J. S. umocowania do reprezentowania jej przed Sądem poprzez bezpośrednie podpisanie pełnomocnictwa. Tym samym niezasadny jest zarzut powódki, że nigdy nie udzielała pełnomocnictwa J. S. i dlatego nie mógł jej reprezentować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z akt sprawy natomiast wynika, że powódka w sposób zdecydowany i kategoryczny w swoich pismach kierowanych do Sądu zrezygnowała z pomocy pełnomocnika z urzędu – co powinno być uznane za wypowiedzenie pełnomocnictwa. Tym samym Sąd Okręgowy powinien zwolnić J. S. z pełnionej funkcji. Niemniej jednak nie dopełnienie powyższej czynności nie uzasadnia zmiany zaskarżonego wyroku, czy jego uchylenia; przedmiotowe uchybienie nie miało bowiem wpływu na treść rozstrzygnięcia. Ponadto należy zauważyć, że chaotyczne zachowanie powódki w toku postępowania, mogło wywołać u Sądu Okręgowego wątpliwości co do rzeczywistych intencji powódki, w sytuacji, gdy nie odpowiedziała ona na wezwanie Sądu o sprecyzowanie treści pisma z dnia 8 listopada w 2011 r. (por. pismo k. 93, wezwanie k. 93,95). Z tych najpewniej przyczyn Sąd I instancji o kolejnych terminach rozprawy zawiadamiał zarówno powódkę jak i jej pełnomocnika. Tym samym powódka miała zagwarantowaną możliwość stawienia się na rozprawę i podjęcia obrony swych interesów.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami powódki, że J. S. na rozprawie w dniu 7 marca 2012 roku w sposób nieprawidłowy ją reprezentował. Należy zauważyć, że podana przez niego kwota 200.000,00 złotych nie stanowiła

zmiany żądania pozwu. Po pierwsze, że zgodnie z art. 193 § 21 k.p.c., z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Niezachowanie obowiązującej w tym przypadku formy pisemnej powoduje bezskuteczność oświadczenia o zmianie powództwa. Niezależnie od tego treść zaprotokołowanego oświadczenia r. pr. J. S. nie prowadzi do zmiany powództwa, gdyż nie zawiera formuły o jego częściowym cofnięciu, bądź też o ograniczeniu żądania (ograniczenie żądania pozwu prowadzi do zmiany powództwa – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 listopada 2006 r., II PZ 51/06, OSNP 2008, nr 7-8, poz. 106). Ustne podanie przez pełnomocnika, że powódka domaga się od pozwanych kwoty 200.000,00 złotych nie stanowiło ograniczenia roszczenia, a Sąd I instancji w dalszym ciągu rozpoznawał sprawę o zasądzenie od pozwanych kwoty 4 mln zł. Powyższe okoliczności wskazują, że niezasadny okazał się zarzut powódki, że nieprawidłowo umocowany pełnomocnik działał na jej szkodę.

Nie jest również zasadny zarzut apelującej dotyczący braku zobowiązania przez Sąd pozwanych do przedstawienia umowy spółki. Należy zauważyć, że powódka dołączyła do akt sprawy kopie umów zarówno spółki cywilnej jak i jawnej. Tym samym żądanie przedłożenia tych samych dokumentów przez pozwanych byłoby niecelowe i zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Natomiast dołączenie do akt sprawy pierwotnej umowy spółki z 1991 roku nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, sama powódka wskazała, że powyższa umowa jest jej potrzebna ze względu na toczące się postępowanie dotyczące podziału majątku dorobkowego.

Mając powyższe na uwadze apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasądzona od Skarbu Państwa kwota, stanowiącą wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu, odpowiada podjętym przez niego działaniom. Przedmiotowa sprawa nie wymagała pełnego zaangażowania ze strony radcy prawnego, nie była również nadmiernie skomplikowana. Powyższe okoliczności wskazują, że niezasadnym byłoby zasądzenie wynagrodzenia pełnomocnika w pełnej stawce określonej przez przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.